

Sygn. akt II Ca 114/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa C. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 18 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 7/14

obie apelacje oddala i znosi koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 114/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa C. C. przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie

- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda C. C. kwotę 40.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda C. C. kwotę 1853,60 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania od uwzględnionej części powództwa;

4. nakazał ściągnąć od powoda C. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu;

5. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.600 złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

G. C. był ojcem powoda, /akt urodzenia k. 90/

W chwili śmierci miał 55 lat, a powód 21. Powoda z ojcem łączyła bardzo dobra relacja ojca z synem. G. C. był mentorem dla syna. gdy powód wkraczał w dorosłe życie. Była między nimi więź przyjacielska, mieszkali w jednym domu i spędzali wiele czasu razem. G. C. był w lokalnym środowisku znany ze swoich zdolności technicznych, ponieważ wszystkim pomagał gdy zdarzały się awarie, w szczególności elektryczne. Powód z uwagi na pasje ojca, poszedł w jego ślady i poszedł do szkoły o profilu elektrotechnicznym.

W dniu 20.12.2006 roku. po południu około godziny 17.45 w nocnych warunkach widoczności, w miejscowości R. R. K. kierował samochodem osobowym marki F.. Jechał trasą nr (...) w kierunku S.. poruszał się z prędkością około 80 km/h. Wyższą o 10 km/h od dopuszczalnej. Na znajdujące się \v miejscowości R. przejście dla pieszych wszedł G. C., który został potrącony przez samochód kierowany przez R. K. i na skutek obrażeń odniesionych w wypadku zmarł.

Technika i taktyka jazdy R. K. była nieprawidłowa, z uwagi na niezachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania z wyznaczonym przejściem dla pieszych, poruszanie się z prędkością co najmniej 80 km/h, tj. o 10 km/h wyższą niż dopuszczalna, niezredukowanie prędkości z uwagi na ograniczoną widoczność, co było bezpośrednią przyczyną wypadku (k. 39 akt sprawy II K 186/07). G. C. podczas przekraczania jezdni popełnił błąd w zakresie niestarannego upewnienia się o możliwości przekroczenia jezdni co stanowiło o przyczynieniu się G. C. do zaistnienia wypadku (k. 52 akt sprawy II K 186/07). Posiadacz pojazdu F. (...) nr rej. (...) posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W..

Powód bardzo przeżył śmierć ojca, zmuszony był brać łagodne leki uspokajające. G. C. zginął na 4 dni przed Wigilią Bożego Narodzenia, co spotęgowało smutek całej rodziny, w tym powoda. Święta był to zwykle najpiękniejszy czas w życiu rodziny powoda, a od czasu śmierci jego ojca. jest to czas wspominania rodzinnej tragedii. Powód często wspomina ojca. często również jeździ na cmentarz.

Powyższy stan faktyczny, sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, a także dokumentów znajdujących się w załączonych do niniejszej sprawy aktach postępowania likwidacyjnego, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Ustalając stan faktyczny, sąd wziął również pod uwagę zeznania złożone przez powoda i jego brata na okoliczność doznanej krzywdy i zaburzeń emocjonalnych po śmierci ojca oraz wpływu tego zdarzenia na jego życie. Sąd uznał, że zeznania powoda i świadka w zakresie ustalonych wyżej faktów, są wiarygodne i mają oparcie w pozostałym zebrany w sprawie materiale dowodowym. Sąd wreszcie oparł się na aktach sprawy karnej II K 186/07 dopuszczonych jako dowód postanowieniem z dnia 11.12.2014r. (k. 84) w tym na opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych K. F.. która wątpliwości ani Sądu ani stron nie budziła.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo częściowo zasługuje na uwzględnieni.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem samochodu marki F. (kierowanego przez sprawcę wypadku) oraz przepis art. 822 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta (ubezpieczony). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny. gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od

istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz. rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność ubezpieczyciela. Bardziej szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela na dzień zdarzenia, tj. na dzień 27 września 2001 roku. zawierały przepisy Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - DZ.U.00.26.31 o (obowiązujące do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - Dz.U. Nr 124, poz. 11 52 ze zm.).

Powództwo w niniejszej sprawie zostało oparte na art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego zadanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Bezpośrednią podstawą prawną odpowiedzialności strony pozwanej za ubezpieczonego jest w niniejszej sprawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. z których wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie poza sporem była odpowiedzialność kierowcy za wypadek. Nadto nie były kwestionowane cierpienia doznane przez powoda, a związane ze śmiercią jego ojca. oraz ich więzi rodzinne.

Pozwany zakwestionował natomiast zarówno zasadę swojej odpowiedzialności jak i wysokość żadanego zadośćuczynienia.

Sąd nie podziela poglądu strony pozwanej jakoby roszczenia powoda zgłoszone w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. były bezpodstawne, z uwagi na fakt wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. dopiero z dniem 8 sierpnia 2008 roku.

Możliwość dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. miała sporny charakter zarówno w orzecznictwie jak i nauce prawa, o czym mogą świadczyć chociażby cytowane w odpowiedzi na pozew orzeczenia. Niemniej jednak na chwilę obecną należy stwierdzić, że linia orzecnicza w tym zakresie się ustabilizowała, dopuszczając dochodzenie naprawienia szkody niematerialnej w oparciu o powołane wyżej przepisy. Istotne znaczenie ma dokonanie ustaleń jaki charakter miała zmiana kodeksu cywilnego wprowadzająca art. 446 § 4 k.c, który w sposób bezpośredni umożliwia dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej. W ocenie Sądu wprowadzenie tego przepisu miało, w głównej mierze, charakter potwierdzający wykładnię umożliwiającą dochodzenie takiego zadośćuczynienia również w stanic prawnym obowiązującym przed zmianą. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku. III CZP 32/11, dodanie art. 446 § 4 k.c. było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny (OSNC 2012/1/10). Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (Lex nr 785681) oraz z dnia 1 maja 2011 r.. 1 CSK 521/10 (Lex nr 1084685). Zatem nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia. jak trafnie uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r.. najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został

przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4. jak i art. 448 k.c. z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie stanowi! art. 448 k.c. zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

W tym miejscu wskazać należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt 111 CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84). w której po rozpoznaniu zagadnienia prawnego w kwestii ustalenia, czy w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 roku. zakład ubezpieczeń ponosi wobec najbliższych członków rodziny zmarłego odpowiedzialność gwarancyjną za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd ten przyjął, że wyżej wskazany artykuł nie wyłącza! z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Powyższe stanowisko znajduje w chwili obecnej szeroką akceptację w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, w tym m.in. Sądu Apelacyjnego w Łodzi (np. uzas. wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014r. I ACa1264/13. uzas. wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 marca 2014 r. I ACa 1198/13, uzas. wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 marca 2014r. I ACa 1187/13 etc). Wykładnia dokonywana przez Sąd Najwyższy zawsze powinna być brana pod uwagę przy dokonywaniu rozstrzygnięć, a aprobując stanowisko Sądu Najwyższego w powołanych wyżej orzeczeniach, należy dojść do przekonania, że brak jest przeciwwskazań by dochodzić zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej. Nadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. powołanym wyżej) wskazuje się, iż nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Zdaniem Sądu Najwyższego prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c. który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Zdaniem tegoż Sądu wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c. rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Nie powinno zatem budzić żadnych wątpliwości, że nie ma przeszkód by dochodzić roszczeń o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c w przypadku gdy zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce

przed wprowadzenie w/w przepisu, tj. przed 3 sierpnia 2008 roku i to zarówno przeciwko sprawcy wypadku jak i ubezpieczającemu go towarzystwu ubezpieczeniowemu.

Orzekając o zadośćuczynieniu w wyżej wskazanych przypadkach niezwykle istotne jest ustalenie roli, jaką w rodzinie pełniła dana osoba i konieczność dostosowania do nowej rzeczywistości w związku z jej śmiercią. Przez krzywdę rozumie się cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i przyszłe. Zadośćuczynienie ma zaś tę krzywdę zrekomensować (ma ono charakter kompensacyjny). Jego przyznanie jest zależne od uznania sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Należy również mieć na uwadze fakt, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że krzywda powoda polega na nagłym i nieoczekiwanym zerwaniu więzi rodzinnej łączącej go z ojcem, która to więź nie była niczym zakłócona. Można - w ocenie sądu - przyjąć, iż relacje te były nawet ponadprzeciętnie dobre. Ponadto sąd uznał, że stopień krzywdy doznanej przez powoda na skutek nagłej i tragicznej śmierci ojca w ciągu kilku miesięcy od tego zdarzenia był duży. Przede wszystkim podnieść należy, że nagła śmierć ojca była dla powoda wstrząsem, utracił bowiem mentora i przyjaciela, w którym miał wsparcie. Ich relacje nacechowane były poczuciem bliskości, zrozumienia i bezpieczeństwa. Istotny wpływ na ustalenie rozmiaru cierpienia powoda, a co za tym idzie również na ustalenie rozmiaru należnego zadośćuczynienia ma fakt, że powód był w bardzo dobrej relacji z ojcem. Powód jako młody mężczyzna mógł więc w każdym momencie liczyć na pomoc ze strony ojca, a obecnie samodzielnie musi sobie radzić. W takich okolicznościach nagła strata ojca, była dla powoda ogromnym przeżyciem natury psychicznej. O dobrych relacjach powoda z ojcem, a także o tym, że po jego śmierci, odczuwał jego brak, świadczy też fakt, że często chodzi na grób ojca.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności świadczą o tym, że śmierć G. C. wywołała u powoda, jako syna, poczucie bólu, żalu i osamotnienia.

Do rozważenia pozostawała zatem kwestia stopnia przyczynienia się G. C. do wypadku, w którym poniósł on śmierć na miejscu.

W przekonaniu Sądu, w przedmiocie przyczynienia trafnie wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie I ACa 1000/12. LKX nr 1264375 że „art. 362 k.c. jest uznawany na wyraz tzw. sędziowskiego wymiaru odszkodowania i zasadniczo do sądu należy ocena czy i w jakim stopniu przyczynienie się poszkodowanego uzasadnia obniżenie odszkodowania. ”

Przyczynienie G. C. do przedmiotowego wypadku należy w przekonaniu Sądu ocenić na 20%. Zważywszy na okoliczności sprawy, w przekonaniu Sądu przyczynienie pieszego jest istotne, choć nie decydujące, bowiem bezpośrednią przyczyną wypadku był błąd w technice i taktyce jazdy kierowcy samochodu. Natomiast fakt wejścia na jezdnię w warunkach bardzo ograniczonej widoczności, przy możliwości dostrzeżenia nadjeżdżającego samochodu, w przekonaniu Sądu, był okolicznością, przyczyniającą się do zaistnienia tego zdarzenia. Wobec takich ustaleń Sąd przyjął 20% przyczynienia się G. C. do zaistnienia wypadku.

Z powołanych względów Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia na rzecz powoda za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzów rodzinnych z ojcem, uwzględniając 80% przyczynienia jest kwota 40.000 zł. Gdyby ojciec powoda nie przyczynił się do wypadku w ogóle, w przekonaniu Sądu adekwatną kwotą byłaby suma 50.000 zł zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie, to jest ponad zasądzoną kwotę, sąd oddalił żądanie powoda, uznając je za wygórowane i nie znajdujące usprawiedliwienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd miał przede wszystkim na uwadze fakt, że powód - jak sam podał - obecnie nie wymaga wsparcia i terapii psychologicznej, po wypadku doszedł do siebie i dziś jest samodzielnym, niewymagającym niczyjej pomocy mężczyzną. W przekonaniu Sądu kwota ponad 50.000 zł

stanowiłaby już nie kompensację, a wzbogacenie. Uwzględniając przyczynienie, kwota ta wynika z kwoty ponad 60 tys. zł wskazanej przez stronę powodową jako sumę wyjściową godziwego zadośćuczynienia, a ta stanowi już sumę średniego wynagrodzenia w Polsce za okres prawie dwóch lat według danych GUS. W przekonaniu Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy wyważona i właściwa.

O odsetkach od kwoty 40.000 zł orzeczono na podstawie art. 481 k.c. uznając za zasadne żądanie od dnia wyrokowania. Wystąpienie przez powoda z roszczeniem o wypłatę zadośćuczynienia było zasadne lecz konieczność ustalenia wymiaru przyczynienia, w przekonaniu Sądu, uzasadnia przyjęcie, iż dopiero od wskazanej daty pozwany jest w zwłoce. Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r. w sprawie I ACa 1227/13 I.KX nr 1451714 ..wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc. w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynienia, jak i dzień lego wyrokowania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Na łączne koszty procesu złożyły się następujące kwoty: opłata od pozwu 500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników stron 2 x 2400 zł + 17 zł. Powód przegrał sprawę w 20%. zatem powinien był w takim też stosunku ponieść część kosztów procesu z. łącznej kwoty 5317 zł x 20% -- 1063,40 zł. W rzeczywistości powód poniósł koszty w łącznej kwocie 291 7 zł zatem o 1853.60 zł za dużo, którą to kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda jako różnicę kosztów. które poniósł, a które powinien był ponieść w sprawie.

Wobec faktu, że powód był zwolniony od opłaty od pozwu ponad kwotę 500 zł. a zatem pozostała nierozliczona kwota 2.000 zł, Sąd stosunkowo nakazał ściągnąć od powoda kwotę 400 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa, natomiast od pozwanego kwotę 1.600 zł z tytułu nieuiszczonej części opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa.

Sąd nie uwzględnił wniosków strony powodowej by podwyższyć wynagrodzenie pełnomocnika do wysokości podwójnej stawki podstawowej 2400 zł opisanej w §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013.490 j.t.). albowiem sprawa nie była skomplikowana pod względem jurydycznym i faktycznym oraz odbył się jedynie jeden termin rozprawy.

Apelację od zaskarżonego o orzeczenia wniosły obie strony.

Apelacja powoda zarzuca:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. oraz przez niezastosowanie art. 455 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia wyrokowania, w sytuacji gdy powinny być zasądzone od dnia wymagalności roszczenia, tj. od dnia 6 grudnia 2013 r.

Wskazując na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części w pkt 1 poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 40 000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) od dnia 6 grudnia 2013 r. do dnia 17 grudnia 2014 r. oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Apelacja pozwanego zarzuca:

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 k.c. w związku z, art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych — więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny w wysokości 40 000 zł dla C. C.,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie na rzecz powoda rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części przekraczającej zasądzenie zadośćuczynienia dla C. C. powyżej 25 000 zł zadośćuczynienia, tj. co do kwoty 15 000 zł,
- zmianę postanowienia o kosztach procesu zawartego w 7 punkcie 3 i 5 wyroku i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za dwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z apelacji pozwanego:

Apelacja skarżącego nie jest uzasadniona.

Jej treść wskazuje, że autor środka odwoławczego zarzuca jedynie obrazę prawa materialnego, akceptując ustalenia sądu stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Zgłoszone pozwem roszczenie stanowi zadośćuczynienie, które jest ekwiwalentem ( rekompensatą ) za doznane przez powoda cierpienia i krzywdy z tytułu śmierci osoby bliskiej. Roszczenie to ma - w odróżnieniu od odszkodowania – charakter odmienny. Jest to wynikiem tego, że źródłem zadośćuczynienia są krzywdy i cierpienia, które w realiach rozpoznawanej sprawy są wynikiem naruszenia chronionego prawem dobra osobistego ( por. art. 23 i 24 kc) tj. prawa życia w pełnej rodzinie. Wylczenie zadośćuczynienia opiera się na ustaleniu przesłanek, których spełnienie wyznacza wielkość tego świadczenia. Katalog tych kryteriów nie został wskazany w ustawie. Bogate jednak orzecznictwo Sądu Najwyższego dostarcza szereg przykładów, w których podawane są parametry w oparciu, o które zadośćuczynienie jest ustalane. Są to między innymi rodzaje chronionego prawem dobra, oraz zakres i natężenie krzywdy po stronie pokrzywdzonego a nadto charakter skutków w sferze życia uprawnionego.

Z ustaleń Sądu wynika, że w dacie zdarzenia G. C. miał 55 lat a więc był stosunkowo młody. Uprawniony natomiast był w wieku 21 lat i dopiero wkraczał w dorosłe życie. Zamieszkiwali razem. Relacje między nimi były życzliwe i przyjacielskie. Ponadto jako młody człowiek mógł oczekiwać, że jeszcze przez długi okres będzie mógł nadal korzystać z pomocy ojca oraz na wsparcie w życiu osobistym i zawodowym. Śmierć ojca te oczekiwania unicestwiła. W rezultacie tego zaistniała po stronie powoda krzywda, której natężenie i rozmiar były znaczne.

Ocena stanu psychicznego powoda oraz skutków w jego sferze emocjonalnej dokonana przez Sąd Rejonowy jest niezwykle wyczerpująca i wnikliwa. Ocena ta jednocześnie nawiązuje do stanowiska judykatury wypracowanego w sprawach rodzajowo podobnych. Zasądzona przez Sąd suma zadośćuczynienia jest wyważona i uwzględnia wszystkie aspekty jakie należy brać pod uwagę przy uwzględnieniu wysokości tego świadczenia. Określenie wielkości zadośćuczynienia nie może być co prawda dowolne, lecz musi być poprzedzone właściwym rozumowaniem opartym na ustaleniach faktycznych i przepisach prawa. Wymóg ten w niniejszej sprawie został zachowany. Wbrew stwierdzeniom skarżącego wysokość pieniężnego świadczenia nie jest rażąco wygórowane i mieści się w ramach uznania sędziowskiego.

Odpierając zarzut skarżącego należy stwierdzić, że ma ono walor kompensacyjny i nie prowadzi po stronie powoda do bezprawnego wzbogacenia.

Nietrafnie autor apelacji postaw do obniżenia zadośćuczynienia upatruje w tym, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi 10.000 złotych. Kwota ta stanowiła odszkodowanie, które jest świadczeniem rodzajowo odmiennym i nie podlega zarachowaniu na poczet zadośćuczynienia.

Twierdzenie skarżącego, że powód po okresie żałoby nie korzystał z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej nie przemawiają również za obniżeniem świadczenia. To samo dotyczy zarzutu, że ból i cierpienie zostały złagodzone tym, że powód posiada jeszcze matkę i rodzeństwo.

Należy przypuszczać, że gdyby taka pomoc była świadczona to wskazywałoby to na większy zakres cierpienia powoda, co zapewne skutkowało by potrzebą przyznania uprawnionemu większego świadczenia.

Z tych więc przyczyn i na podstawie art. 385 kpc wniesioną apelację, jako niezasadną należało oddalić.

Z apelacji powoda:

Apelacja nie jest uzasadniona. Stanowisko skarżącego, że odsetki ustawowe winny być orzeczone także za okres wcześniejszy nie zasługuje na akceptację. Autor środka odwoławczego wybiórczo przytoczył orzeczenia Sądu Najwyższego. W praktyce sądowej nie ma jednoznacznego poglądu dotyczącego kwestii odsetek należnych od odszkodowania i zadośćuczynienia. Zgodzić się należy z zapatrywaniem, że w tej kategorii spraw nie jest pożądany automatyzm w rozumowaniu Sądu. Kluczowe znaczenie mają w końcowym rezultacie ustalenia faktyczne w rozpoznawanej sprawie. Ich całokształt może rozstrzygać, że datą od której należne są odsetki będzie data wyrokowania. Powyższe zwłaszcza odnosi się do przypadków, w których dopiero w końcowej fazie postępowania jest możliwe precyzyjne ustalenie rozmiaru i zakresu krzywdy – co wpływa na wysokość zasądzanego świadczenia. Nie bez znaczenia pozostaje również czy przyznane świadczenie jest skromne czy też ma wymiarną wielkość.

Co podniesiono wyżej przyznane powodowi zadośćuczynienie ma wymiarną znaczącą wysokość.

Nie można znaleźć w realiach rozpoznawanej sprawy przekonujących argumentów, które przemawiają za zasądzeniem odsetek ustawowych od innej daty niż data wyrokowania.

Z tych zatem przyczyn należało wniesioną apelację oddalić ( art. 385 kpc).

Z uwagi na fakt, iż obie apelacje zostały oddalone należało koszty procesu za instancję odwoławczą pomiędzy stronami znieść ( art. 100 kpc).

Na oryginale właściwe podpisy